

"Sum – taaaka ryba".

Nazywam się Paulina Płoszkiewicz. Już od najmłodszych lat pamiętam opowieści taty z jego młodości. Często były one związane z rzeką Biebrza, gdzie tuż obok niej, bo we Mścichach mieszkał. Kiedy słyszę, jak kiedyś wyglądała ta rzeka i jej tereny, nie mogę uwierzyć, że aż tak bardzo się zmieniła, porównując do tego jak wygląda obecnie. Opowieści te są tak ciekawe, że postanowiłam z tatą przeprowadzić wywiad, dotyczący sumy żyjącego w Biebrzy, bo i z nim znajdzie się kilka opowieści.

P: -Paulina

S: -tata

P: Dzień dobry. Czy mogłabym przeprowadzić z Panem wywiad dotyczący sumy?

S: Oczywiście

P: Na początek chciałam zapytać jaką rybą jest sum? Może jakieś informacje o tej że rybie.

S: Sum jest rybą słodkowodną, żyjącą w jeziorach, a także rzekach. Znam ją głównie z rzeki Biebrza bo tu miałem z nią najwięcej do czynienia. Ryba ta lubi zacienione miejsca często na zakolach. Ma ona bardzo rozbudowany i szeroki otwór gębowy a wąski ogon. Osiąga duże rozmiary do 2m, mój największy sum jakiego kiedykolwiek złowiłem wynosił ok. 1,3m.

P: Czy kiedyś w rzece Biebrza żyła duża ilość osobników sumy, czy ta liczba się zmieniła?

S: Tak zgadza się, mimo tego że można było łowić sumy, było go dużo w naszej rzece, lecz nie wyglądała ona tak jak teraz. Poziom wody niewyobrażalnie się zmienił. Pamiętam kiedy jeszcze byłem małym chłopcem i podczas wiosennych roztopów rzeka wylewała i docierała aż pod nasze gospodarstwo gdzie jest ono ok. 5km od rzeki. Rozlewiska Biebrzy, mówiąc oczywiście ciągle o miejscowości Mścichy, były ogromne, bardzo ciężko było dostać się do samego koryta rzeki, a zatem skoro Biebrza robiła duże rozlewiska, to i sum był bardziej dostępny. Liczba osobników sumy, a także innych ryb zmieniła się, kiedy to ludzie zaczęli używać co raz to gorszych, bardziej niebezpiecznych praktyk łowienia.

P: Uważa Pan za dobre, że poziom wody tak drastycznie się zmienił w Biebrzy?

S: Myślę, że ma to swoje plusy i minusy, ale gdy dawniej rzeka wylewała na wiosnę, to ryby wypływały z koryta razem z wodą która tworzyła rozlewiska. Często łowiliśmy je w rowach przy drodze do rzeki, gdyż były one tak głębokie, lecz gdy zbliżało się lato, woda wracała do koryta lub wysychała. Ryby które nie zdążyły wrócić do rzeki, a wyschnięcie wody spowodowało odcięcie ich od koryta, skutkowało ich śmiercią, dlatego myślę że teraz mniej osobników sumy ginie jak kiedyś, tym bardziej, że jest on pod ochroną i jest to jedna z zalet. Aczkolwiek, mam dużo dobrych wspomnień, kiedy by wypłynąć na rzekę wystarczyło abym poszedł na tył gospodarstwa, kilka kroków.

P: czy ma Pan jakieś historie lub wspomnienia związane z sumem?

S: Jednym z obrazów które mi utkwily z dzieciństwa jest wydarzenie kiedy to złowiono we wsi największego sumy i przywieziono go od rzeki końmi, gdyż był tak długi i ciężki, niesamowity widok.

Pamiętam także historię, kiedy to razem z moim kolegą płynęliśmy w nocy łódką i w pewnym miejscu pamiętał on że, gdzieś tutaj leżą kłody drzewa. Kiedy ja świeciłem halogenem zauważyliśmy coś w wodzie, aby się upewnić że jest to kłoda kolega dotknął to dosyć pewnie wiosłem. Niestety tym razem to nie było drzewo lecz coś gorszego, naruszyliśmy spokój sumy i właśnie w tym momencie on obrócił się, a my z łódką razem z nim wylądowaliśmy w wodzie, nigdy tego nie zapomnę. Dzisiaj śmieję się z tego, choć wtedy może nie wydawało to się zabawne ale cieszę się że miałem chwilę, aby się zapoznać bliżej z tą rybą.

S: Na koniec chciałbym dodać, że na terenach Biebrzy minęły moje lata młodości, chyba tak jak każdy chciałbym do nich wrócić. Szkoda, że czas biegnie tak szybko i zachodzi tak dużo zmian.

P: Dziękuję bardzo za tak ciekawy wywiad.

S: Proszę bardzo.

Bardzo dziękuję tacie za wywiad i cieszę się, że tak dużo mi opowiedział, oczywiście nie udało się wszystkiego zawrzeć w tym wywiadzie a raczej tego co dowiedziałam się po za nim, ale chociaż cząstkę. Żałuję, że nie mogę zobaczyć Biebrzy we Mścichach w latach młodości taty, bo jak napisałam wcześniej, ciężko jest mi w to uwierzyć. Podsumowując wszystko mogę śmiało stwierdzić że sum jest interesującą rybą tak samo jak Biebrza. Myślę że historii, które działy się w tych wodach jest mnóstwo i mam nadzieję że będzie jeszcze więcej. Będzie ona się zmieniała wraz z pokoleniami i jest to nieuniknione, ale mam nadzieję że każde pokolenie zapozna się z nią i odkryje coś w niej, ale myślę że i tak pozostanie dla nas wielką tajemnicą.